

Czy za dużo ludzi?

30 października 2014

Z trwogą obserwujemy wzrost armii bezrobotnych na całym świecie. Zastanawia się niejeden, czy naprawdę nie jest za dużo ludzi na naszej planecie.

Laik odpowie, że dopóki mamy bezrobotnych, jest za dużo ludzi na świecie. W Europie i Ameryce panuje wśród szerokich mas, a w szczególności wśród bezrobotnych bieda i nędza. Gorzej jeszcze jest w Azji. Warto by obserwować np. Chiny. Jest to kraj najgęściej zaludniony ze wszystkich krajów na świecie. Ziemia nie wydaje tyle żywności, ile potrzeba na ten olbrzymi, szalenie szybko rozmnażający się naród. W ostatnich latach psuje się oczywiście dużo przez wojny wewnętrzne. Wynikiem tego jest, że w Chinach umierają miliony ludzi z głodu.

Pewien Amerykanin, który przez jakiś czas był w Chinach, pisze między innymi, że narośla grzybowe wyrastające po deszczu zostają zjedzone, zjada się poczwarki jedwabników po odwijaniu kokonu. Gdy plon najdokładniej sprzątnięty zostaje z pola, przychodzi zawsze jeszcze mnóstwo biednych kobiet i dzieci, które są zadowolone, gdy w ciągu całego dnia znajdą garść ziarenek. Gdy zostaje wyładowany cukier, czeka gromada biedaków, aż zdjęty zostaje ostatni worek, po czym rzuca się na pokład okrętu, by zbierać chciwie z pokładu i mostku resztki cukru, zmieszanego z brudem, po której to masie, nieraz po prostu błotnistej, chodziło przez 2 godziny jakichś 40 kulisów! Śmiertelność wśród dzieci jest w Chinach bardzo wielka; liczba dzieci umierających przed ukończeniem pierwszego roku wynosi 87 procent.

Nie w tej samej mierze, jednakże nadzwyczaj trudne warunki życiowe, których Europejczyk by nie wytrzymał, znajduje się także wśród pariasów w Indiach.

Z tego wynikałoby, jakoby doprawdy za dużo było ludzi na

świecie.

A więc ilu ludzi mogłaby ziemia nasza umieścić i wyżywić? Obecnie żyją na świecie dwa miliardy ludzi; w Europie przypada na jeden kilometr kwadratowy 50 osób, w Azji 25, w Ameryce i Afryce po 5, w Australii tylko 1.

Australijski statystyk Knibbs twierdzi, że ziemia nasza mogłaby pomieścić jeszcze 5 miliardów ludzi, a przy technicznych i gospodarczych postępach mogłaby wyżywić i ubrać nawet 9 miliardów ludzi; jako ostateczną granicę oznacza on 11 miliardów.

Geograf niemiecki Penck uważa, że w niedalekiej przyszłości mogłaby sama Brazylia wyżywić dwie trzecie całej ludności ziemi, a Afryka o 30 procent więcej jak obecnie cały świat.

W tej sprawie zabiera głos także pewien przyrodnik, twierdzi, że gdyby ludność nadmiernie się rozmnażała, można by wyżywić 200 miliardów jarzynami hodowanymi w cieplarniach!

To ostatnie twierdzenie brzmi wprawdzie bardzo fantastycznie, aczkolwiek nie pozbawione jest podstaw naukowych. W tej chwili jest aktualna kwestia, czy ziemia nasza wyżywić może żyjące dzisiaj na niej 2 miliardy ludzi, a więc czy za dużo jest ludzi na świecie?

Twierdzenie laików, że za dużo jest ludzi na świecie, zbijają w zupełności nie tylko wyżej podane twierdzenia uczonych, lecz same rzeczowe zapatrywanie się każdej myślącej jednostki na społeczny i gospodarczy ustrój świata.

Nie szukajmy daleko, popatrzmy na Polskę, którą wszyscy znamy. Ziemia jest żyzna, wydawać może zboża, ziemniaków, jarzyn w takiej ilości, że dobrze wyżywić może nie tylko mieszkańców Polski, lecz i te miliony obywateli tegoż państwa będące na emigracji. Mamy w Polsce kopalnie węgla, rudy, łupku, nafty, eksploatacja jest tak obfita, że eksportuje się te towary za granicę. To samo dotyczy i innych surowców, które prawie że

wyłącznie mamy w Polsce. Wynik tych bogactw jest atoli opłakany, bo miliony obywateli muszą emigrować na poniewierkę, a drugie miliony głodują w kraju.

Powodem tego jest oczywiście gospodarka oparta na egoizmie grup uprzywilejowanych.

Podobnie dzieje się w innych kulturalnych państwach Europy i Ameryki. Wszędzie mamy te same błędy i skutki.

W niektórych stronach Azji, a przede wszystkim w gęsto zaludnionych Chinach, nie starczy oczywiście żywności dla wszystkich obywateli. W innych krajach natomiast jest za dużo żywności. W Kanadzie np. rodzi się za dużo zboża, w Brazylii za dużo kawy. Spala się i zatapia towary, gdy w innych krajach miliony ludzi dosłownie umierają z głodu.

Taka jest logika dzisiejszej gospodarki kapitalistycznej.

Dochodzimy więc do wniosku, że nie jest za dużo ludzi na świecie, tylko brak jest rozsądnej, racjonalnej gospodarki światowej, jako też w poszczególnych państwach.

Dopiero ze zmianą systemu gospodarczego i upadkiem kapitalizmu nastąpi radykalna zmiana na lepsze. Ustrojem, który zaprowadzi ład i porządek, będzie socjalizm.

Źródło drukowane: „Życie Robotnicze” nr 36/1934 (08.07.1934)

Źródło internetowe: Lewicowo.pl